IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 209)**

z dnia 8 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 209)

8 marca 2023 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli funkcjonowanie systemu gospodarki odpadami komunalnymi i użytkowymi oraz transgraniczne przemieszczanie odpadów

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Kajak** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikiem, **Łukasz Mucha** naczelnik wydziału Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury wraz z współpracownikiem, **Tomasz Gaweł** p.o. dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Justyna Adamirowicz** dyrektor Departamentu Kontroli Odpadów oraz **Edyta Kozłowska-Kurek** dyrektor Departamentu Transgranicznego Przemieszczania Odpadów Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Mariusz Marszał** doradca przewodniczącego ds. legislacyjnych Związku Gmin Wiejskich RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieram 209. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panie i panów posłów. Witam także zaproszonych gości, w szczególności witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, a więc pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Środowiska, pana Tomasza Gawła, oraz zastępcę dyrektora, pana Dariusza Bojanowskiego. Witam panowie. Następnie witam przedstawicieli, już indywidualnie nie będę wymieniał, bo jest ich cały szereg z Ministerstwa Infrastruktury oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Witam także przedstawicieli korporacji samorządowych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi i użytkowymi oraz transgraniczne przemieszczanie odpadów.

Szanowni państwo, jako przewodniczący nie mam żadnego mandatu od panów, ale myślę, że nie będzie nikt miał nic przeciwko temu, jeśli w imieniu wszystkich panów złożę życzenia w święto pań dla wszystkich kobiet obecnych na sali. Wszystkiego najlepszego.

Przechodzimy teraz do porządku dziennego. Panie dyrektorze, proszę o przedstawienie informacji o wynikach kontroli.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Gaweł:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, już jesteśmy gotowi i zaczynamy. Na początku może powiem, dlaczego podjęliśmy tę kontrolę. Były w zasadzie trzy powody. Pierwszym z tych powodów było to, że zgodnie z przepisami prawa Unii Europejskiej, które transponowano do prawa krajowego, wprowadzający produkty lub

produkty w opakowaniach zobowiązani są do osiągania określonych poziomów odzysku, recyklingu czy zbierania. Wyniki wcześniejszych kontroli NIK i informacje w mediach wskazywały na liczne nieprawidłowości w realizacji obowiązków wynikających z przepisów, a konsekwencją tych nieprawidłowości był rozwój szarej strefy. Według wyliczeń ekspertów kosztuje ona państwo rocznie ponad 750 mln zł z tytułu utraconych podatków VAT, CIT i PIT.

Drugą taką przyczyną było to, że według GUS do Polski sprowadzono w celu przetworzenia znacznie więcej odpadów, niż wywieziono. W 2019 r. było to ponad pięciokrotnie więcej.

Trzecią z tych przyczyn, które spowodowały, że zainteresowaliśmy się tym tematem, było to, że na najbliższe lata głównym wyzwaniem w gospodarce odpadami jest przejście na gospodarkę o obiegu zamkniętym, a dotychczasowe analizy i wyniki kontroli NIK wskazują, że zagrożone są cele, jakie mamy obowiązek osiągnąć w tym zakresie.

Jeszcze może krótko powiem, bo kontrola trwała dosyć długo, była bardzo obszerna. Koordynowały tę kontrolę trzy jednostki kontrolne NIK: Departament Środowiska, który ujednolicał tę informację, Delegatura NIK w Kielcach i Delegatura NIK w Olsztynie. Kontrola była kompleksowa i obejmowała trzy duże zagadnienia, później była długotrwała procedura odwoławcza i trwały prace nad ujednoliceniem informacji.

Co kontrolowaliśmy? Zatem głównym celem naszej kontroli była odpowiedź na pytanie, czy system gospodarki odpadami komunalnymi, poużytkowymi oraz transgraniczne przemieszczanie odpadów funkcjonowały prawidłowo. Musieliśmy podać odpowiedź na pięć pytań celów szczegółowych:

– czy utworzenie i funkcjonowanie bazy danych o produktach i opakowaniach oraz gospodarce odpadami umożliwiło właściwym organom administracji publicznej prawidłowe i skuteczne sprawowanie nadzoru nad rynkiem odpadów;

– czy właściwe organy administracji publicznej prawidłowo i skutecznie sprawowały nadzór nad podmiotami wprowadzającymi na rynek krajowy produkty i produkty w opakowaniach oraz gospodarującymi odpadami poużytkowymi i odpadami opakowaniowymi;

– czy zapewniono właściwy odbiór i zagospodarowanie wytwarzanych odpadów komunalnych;

– czy zapewniono prawidłowy i skuteczny nadzór nad transgranicznym przemieszczaniem i przetwarzaniem przywożonych odpadów;

– czy działania podejmowane w ramach kampanii informacyjnych i edukacyjnych w zakresie właściwego postępowania z odpadami były rzetelne.

Jakie jednostki objęliśmy kontrolą? Objęliśmy kontrolą Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Ministerstwo Infrastruktury, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, 8 urzędów marszałkowskich, 8 wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska, 24 urzędy gmin oraz dwa związki międzygminne, 15 spółek komunalnych i 16 jednostek Straży Miejskich. Okres objęty kontrolą – od 1 stycznia 2016 r. do 26 stycznia 2021 r.

Jakie są wyniki tej kontroli? Nasza ocena jest taka, że system gospodarki odpadami poużytkowymi, opakowaniowymi i komunalnymi oraz transgraniczne przemieszczanie odpadów nie funkcjonowały prawidłowo. Nie stworzono niezbędnych warunków do monitorowania rynku odpadów i właściwego nimi zarządzania. Polska nie transponowała w pełni przyjętego w Unii Europejskiej pakietu odpadowego, mimo że termin na to upłynął 5 lipca 2020 r., co ogranicza szansę na przygotowanie niezbędnej infrastruktury dla osiągnięcia celów i naraża nasz kraj na kary finansowe nakładane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nie przyjęto w pełni zasad rozszerzonej odpowiedzialności producenta poza art. 22 ustawy zmieniającej ustawę o odpadach. Nadal trwają prace nad projektami ustaw, które wdrażają rozszerzoną odpowiedzialność producenta. Ponadto w Ministerstwie Klimatu i Środowiska w ograniczonym stopniu realizowano program pilotażowy w zakresie gospodarki o obiegu zamkniętym, który opracowano w 2016 r., do którego przystąpiły trzy gminy z pięciu zaplanowanych.

Jakie były dalsze nasze ustalenia? Otóż nie stworzono skutecznych narzędzi dla monitorowania rynku odpadów oraz nie sprawowano nad nim właściwego nadzoru. Od dnia 24 stycznia 2018 r. – to jest termin utworzenia BDO w ustawie o odpadach – uruchomiony jedynie jeden z czterech planowanych elementów BDO, który funkcjono-

wał jako jedyny przez 3 lata. Rejestr nie był kompletny do kwietnia 2018 r., a finansowanie BDO wydłużono o 11 lat. Minister do spraw klimatu zaciągnął zobowiązania finansowe w wysokości 480 tys. zł z naruszeniem art. 44 ust. 1 pkt 3 ustawy o finansach publicznych, żeby przeprowadzić to finansowanie.

Wreszcie gromadzono dokumenty ewidencji odpadów prowadzone na bieżąco przez poszczególne podmioty gospodarujące odpadami. Jednak do dnia 31 grudnia 2020 r. dopuszczono możliwość prowadzenia ewidencji w formie papierowej, co oznaczało, że tylko część dokumentu ewidencji znajdowała się w BDO. Ograniczało to możliwość oceny, czy wszystkie podmioty zobowiązane do prowadzenia ewidencji wywiązują się z tego obowiązku. Urzędy marszałkowskie nie miały możliwości weryfikacji składanych sprawozdań o odpadach z wykorzystaniem BDO. W BDO niemożliwe było m.in. wyfiltrowanie w rejestrze listy podmiotów realizujących obowiązek za pośrednictwem organizacji odzysku, eksportowanie danych systemu, raportowanie o liczbie poszczególnych rodzajów działalności, ustalenie liczby zarejestrowanych podmiotów prowadzących jednostki handlu detalicznego lub hurtowego, w których oferowane są torby na zakupy z tworzywa sztucznego objęte opłatą recyklingowe. Nie było także możliwości wydruku sprawozdań.

Z kolei w WIOŚ nie było możliwości wygenerowania danych dla sporządzenia raportów dotyczących zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz baterii i akumulatorów, a także ustalenia liczby podmiotów wprowadzających pojazdy zobowiązanych do ponoszenia opłaty w przypadku braku zorganizowania sieci zbierania pojazdów. Również gminy zgłaszały problemy z korzystaniem z danych i informacji zawartych w BDO.

W MKiŚ nie prowadzono analiz dotyczących możliwości przetwarzania w procesach recyklingu na terenie kraju poszczególnych rodzajów odpadów użytkowych i opakowaniowych. W urzędach marszałkowskich nie korzystano z uprawnień kontrolnych, m.in. 62% urzędów marszałkowskich skontrolowanych przez nas nie wywiązało się z obowiązku kontroli podmiotów prowadzących recykling lub inny rodzaj odzysku odpadów opakowaniowych. W urzędach marszałkowskich także nierzetelnie prowadzono w BIP wykazy miejsc odbioru, podmiotów zbierających zużyte baterie i akumulatory, podmiotów prowadzących stacje demontażu oraz punkty zbierania pojazdów.

Aż w 37,5% WIOŚ wystąpiły przypadki niewywiązywania się z obowiązku przeprowadzania kontroli co najmniej raz w roku w zakładach przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz w zakładach przetwarzania zużytych baterii lub akumulatorów. W działalności Inspekcji Ochrony Środowiska w ograniczonym zakresie wykorzystywano mechanizm kontroli krzyżowych oraz kontroli o zasięgu lub znaczeniu ponadwojewódzkim. Była tylko jedna przeprowadzona taka kontrola. Są to instrumenty szczególnie istotne w kontekście walki z szarą strefą w gospodarowaniu odpadami.

Podmioty gospodarki odpadami nieprawidłowo klasyfikowały odpady, a także prowadziły ewidencję i sprawozdawczość o odpadach niezgodnie ze stanem faktycznym. Między innymi 50% skontrolowanych gmin składało nierzetelne sprawozdania o odpadach komunalnych. Organy administracji publicznej nierzetelnie weryfikowały przekazywane im sprawozdania, nie dysponowały więc wiarygodnymi informacjami o stanie faktycznym.

W urzędach marszałkowskich nie podejmowano działań w sytuacji niewywiązania się lub nieterminowego wywiązania się z obowiązków sprawozdawczych. W 38 skontrolowanych urzędach marszałkowskich nie podjęto działań w związku z nieprzekazaniem lub nieterminowym przekazaniem sprawozdania z przeprowadzenia rocznego audytu zewnętrznego zgodnie z ustawą o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, do prowadzenia którego zostały zobowiązane organizacje odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz prowadzące zakłady przetwarzania zużytego sprzętu. Kontrola wykazała niejednolite podejście w urzędach marszałkowskich do egzekwowania obowiązku przekazywania marszałkowi województwa przez zbierających zużyte baterie lub zużyte akumulatory zaświadczenia o zebranych zużytych bateriach przenośnych lub zużytych akumulatorach. Z kolei w urzędach gmin nie zweryfikowano danych w sprawozdaniach, nie egzekwowano złożenia czy terminowego złożenia sprawozdań przez podmioty do tego zobowiązane.

Kolejnym naszym ustaleniem było to, że nadal funkcjonowała szara strefa, o czym świadczą ustalone w trakcie kontroli NIK około 10 mln tzw. martwych dusz Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, tj. pojazdów w odniesieniu, do których nie jest opłacane obowiązkowe OC, a także przypadki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w punktach skupu złomu. W Ministerstwie Infrastruktury nie zidentyfikowano potrzeby wprowadzenia regulacji prawnych określających stan techniczny pojazdu kwalifikujący go jako odpad. Mimo że 10 mln pojazdów, tak jak powiedziałem, zarejestrowanych było bez polisy OC. Kontrola NIK potwierdziła, że w CEPiK brak było rzetelnych informacji o pojazdach, które nie posiadają opłaconego ubezpieczenia OC. W kontrolowanych ministerstwach nie przeprowadzono analiz, czy wprowadzenie od dnia 1 stycznia 2020 r. kar za nieterminowe wyrejestrowanie pojazdu stało się skutecznym narzędziem powodującym zmniejszenie w CEPiK liczby pojazdów bez ważnego ubezpieczenia OC.

Kolejnym naszym ustaleniem było to, że nie identyfikowano zagrożeń dla realizacji celów określonych w Krajowym planie gospodarki odpadami 2022, m.in. w zakresie przygotowania do ponownego użycia i recyklingu, a także cele dla odpadów opakowaniowych i poużytkowych. Jak ustalono w trakcie kontroli, selektywne zbieranie odpadów, mimo że wzrastało, to nadal pozostawało na niskim poziomie w stosunku do odbieranych odpadów komunalnych zmieszanych. Ponadto kontrola wykazała stały wzrost opłat ponoszonych przez mieszkańców oraz że w żadnej ze skontrolowanych gmin nie został utworzony punkt napraw i ponownego użycia odpadów. Tylko cztery z 24 skontrolowanych gmin skorzystały z możliwości zbadania składu morfologicznego odpadów. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem ministra, o którym za chwilę także powiem, że cele określone w Krajowym planie gospodarki odpadami 2022 r. są niezagrożone.

Kolejnym naszym ustaleniem było to, że gospodarujący odpadami nie dotrzymywali ustaleń decyzji na gospodarowanie odpadami, a także przetwarzano odpady bez wymaganych decyzji. Niezgodnie z przepisami magazynowano i przetwarzano odpady. W przypadku 69% skontrolowanych spółek komunalnych prowadzących punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych stwierdzono nieprawidłowości w ich funkcjonowaniu, przy czym w przypadku 50% z nich nieprawidłowości dotyczyły odbioru odpadów. Odmawiano m.in. przyjęcia takich odpadów jak eternit, papa, wełna mineralna i styropian zanieczyszczony zaprawami, a także odpadów biodegradowalnych. Niezgodnie z przepisami magazynowane odpady, w tym odpady niebezpieczne. Nie prowadzono wizyjnego monitoringu miejsc magazynowania odpadów, niewłaściwie zapakowano pojemniki na poszczególne rodzaje odpadów. Nieprawidłowości dotyczyły również niewłaściwego zabezpieczenia miejsc magazynowania selektywnie zebranych odpadów przed działaniem czynników atmosferycznych, a także częstotliwości mycia pojazdów odbierających odpady komunalne, nieoznakowania tych pojazdów, braku wyposażenia pojazdów w system monitoringu, braku wyposażenia bazy magazynowo-transportowej w zabezpieczeniu przed emisją zanieczyszczeń do gruntu, braku legalizowanej samochodowej wagi. Odbierano także i zbierano odpady nieobjęte wpisem do rejestru oraz decyzją.

W dwóch instalacjach prowadzono działalność bez prawomocnych pozwoleń zintegrowanych. Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły także przekroczenia określonych w decyzjach limitów wytwarzanych odpadów, takich jak stabilizat, paliwo alternatywne, pozostałości z mechanicznego przetwarzania. Jedna ze spółek, która nie posiadała instalacji przetwarzających odpady, w latach 2016–2018 prowadziła bez zezwolenia odzysk poza instalacjami i urządzeniami odpadów betonu oraz gruzu – prawie 270 megagramów.

Ponadto przekraczano dopuszczalne terminy magazynowania odpadów m.in. odpadów opakowaniowych, pozostałości sortowania zużytych baterii i akumulatorów, zużytych urządzeń elektrycznych i elektronicznych, przeterminowanych leków. W przypadku czterech podmiotów prowadzących instalację do przetwarzania odpadów komunalnych stwierdzono naruszenia w zakresie prowadzenia wizyjnego systemu monitoringu miejsc magazynowania lub składowania odpadów. U zarządzających składowiskami odpadów nieprawidłowości dotyczyły braku kart charakterystyki odpadów kierowanych do składowania, nieprzechowywania próbek odpadów dostarczanych na składowisko, co uniemożliwiało ustalenie, czy przekazywane do składowania odpady spełniają wymagania kryterialne.

Następnym naszym ustaleniem w tej kontroli były ograniczone możliwości przetworzenia odpadów komunalnych, które przyczyniły się u większości podmiotów odbierających odpady do wzrostu kosztów nawet o 256%. Wzrastał m.in. koszt zagospodarowania odpadów, pozostałości po mechanicznej obróbce, a także odpadów zmieszanych, wielkogabarytowych. Do wzrostu kosztów przyczynił się również spadek popytu na odpady surowcowe tj. papier, plastik, szkło, metal. W związku z powyższym prowadzący ich przetwarzanie zaczęli pobierać opłaty za ich przyjęcie do instalacji.

Kolejnym naszym ustaleniem było to, że poziom selektywnego zbierania odpadów był niski od 25,8% w 2016 r. do 29,4% w 2018 r. Zatem wykazywane przez gminy osiągnięte poziomy przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów sięgające rzędu 217% były nierealne. Przy niskim poziomie selektywnego zbierania odpadów wydają się zagrożone cele w zakresie przygotowania do ponownego użycia recyklingu do 2025 r. minimum 55%, do 2030 r. minimum 60%, do 2035 r. minimum 65%, a także do 2035 r. zmniejszenie ilości składowanych odpadów komunalnych do nie więcej niż 10% całkowitej ilości według masy wytwarzanych odpadów komunalnych.

Następnym naszym ustaleniem było ustalenie, że opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych ponoszone przez właścicieli nieruchomości w latach 2016–2019 znacząco wzrosły. W porównaniu do 2016 r. w 2020 r. najniższa stawka opłaty ustalonej od mieszkańca za odpady segregowane wzrosła o 53,8%, a za odpady niesegregowane była wyższa o 36,7%. Wzrost kosztów związany był ze zmianą systemu selektywnej zbiórki odpadów, wymagań technicznych dotyczących systemy monitoringu pojazdów oraz ich wyposażenia, rosnących kosztów transportu, ponieważ po likwidacji regionów niektóre odpady wożone były do odległych instalacji, oraz kosztów osobowych. Wzrastał również koszt zagospodarowania odpadów, pozostałości po mechanicznej obróbce, a także odpadów zmieszanych, wielkogabarytowych. Do wzrostu kosztów przyczynił się również spadek popytu na odpady surowcowe, tj. papier, plastik, szkło i metal. W związku z powyższym prowadzący ich przetwarzanie zaczęli pobierać opłaty za przyjęcie ich do instalacji. Żadna ze skontrolowanych gmin nie skorzystała z możliwości sprzedaży surowców wtórnych i nie uzyskała z tego tytułu dochodów, mimo że taką możliwość dopuszczono w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i mogłoby się to przyczynić do obniżenia opłat ponoszonych przez mieszkańców. Odpady surowcowe najczęściej przekazywano pośrednikom zbierającym odpady.

Kolejnym naszym ustaleniem było, że w prawie 83% gmin wydatki przewyższały dochody gmin z tytułu opłat pobieranych od właścicieli nieruchomości w 2016 r. o 5,5% do 66,6% w 2019 r.

Jeżeli chodzi o nadzór, ustaliliśmy, że nadzór właściwych organów administracji nad transgranicznym przemieszczaniem odpadów nie obejmował praktycznie transportu odpadów, bowiem inspektorzy WIOŚ jedynie uczestniczyli w kontrolach prowadzonych przez inne służby i inspekcje. Postępowania dotyczące zawiadomień o stwierdzonych przypadkach nielegalnego przemieszczania odpadów były długotrwałe i sięgały nawet do 2 lat.

Ponadto GIOŚ sprawował niepełny nadzór nad wywozem odpadów na teren kraju. Odnotowano przypadki, w których główny inspektor nie posiadał wiedzy o terminie rozpoczęcia przewozu odpadów objętych ze zwolnieniami. Sprawował także niepełny nadzór w zakresie tranzytu odpadów przez teren kraju. W GIOŚ nie monitorowano bowiem na bieżąco wpływających dokumentów od zgłaszających lub odbiorców odpadów przewożonych przez teren kraju na podstawie zezwoleń, jak również nie weryfikowano zawartych w nich informacji.

Kolejnym naszym ustaleniem, jeżeli chodzi o inspekcje, było to, że inspektorzy WIOŚ udzielali GIOŚ rzetelnych informacji dotyczących przestrzegania przepisów o ochronie środowiska przez podmiot wnioskujący o udzielenie zezwolenia na międzynarodowe przemieszczanie odpadów. Jednakże prawie 27% analizowanych informacji przekazano do GIOŚ z opóźnieniem w stosunku do ustawowego terminu. Również postępowania dotyczące wymierzenia kar pieniężnych z tego tytułu prowadzono długotrwale i z niską skutecznością egzekwowania tych kar. Okres od stwierdzenia nieprawidłowości do wszczęcia postępowania administracyjnego wynosił od ponad 6 miesięcy do nawet

49 miesięcy, tj. ponad 4 lata. Decyzje naliczające wyżej wymienione kary pieniężne były wydawane nawet po upływie 2 lat od wszczęcia postępowania administracyjnego.

Podczas czynności kontrolnych nie korzystano ze specjalistycznego sprzętu oraz dostępnych informacji z Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych. Kontrolowany WIOŚ w 67% przypadków nie przekazywały do GIOŚ zawiadomień o stwierdzeniu nieprawidłowości wskazujących na nielegalne międzynarodowe przemieszczanie odpadów.

W trakcie naszej kontroli zleciliśmy głównemu inspektorowi w trybie art. 12 pkt 3 ustawy o NIK przeprowadzenie przez jednostki inspekcji kontroli doraźnych w zakładach przetwarzania zużytego sprzętu oraz baterii i akumulatorów, w punktach skupu złomu, a także w organizacjach odzysku sprzętu i organizacjach odzysku opakowań. Nieprawidłowości stwierdzone przez inspekcję dotyczyły m.in. w organizacjach odzysku: braku zgodności wpisów w rejestrze ze stanem faktycznym, nie zawarcia pomimo takiego obowiązku pisemnych umów z podmiotami, w imieniu których organizacja realizowała obowiązki w zakresie zagospodarowania odpadów, niezgodnych ze stanem faktycznym danych w sprawozdaniach dotyczących zagospodarowania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego pochodzącego z gospodarstw domowych, niesporządzania kalkulacji kosztów zagospodarowania poszczególnych rodzajów odpadów oraz nieposiadania na rachunkach bankowych wymaganej kwoty minimalnej określonej w ustawie o opakowaniach. Z kolei w zakładach przetwarzania zużytego sprzętu oraz zakładach przetwarzania zużytych baterii lub zużytych akumulatorów stwierdzono nieprawidłowości w prowadzonej ewidencji odpadów.

W punktach skupu złomu stwierdzono nieprowadzenie ewidencji odpadów lub prowadzenie jej niezgodnie ze stanem faktycznym. Stwierdzono brak kwitów wagowych, co uniemożliwiało weryfikację faktycznie przyjmowanych i przekazywanych do dalszego przetworzenia odpadów, nierzetelne wypełnianie formularzy przyjęcia złomu od osób fizycznych, kwalifikowanie zbieranych odpadów niezgodnie z katalogiem odpadów, zbieranie i magazynowanie odpadów niezgodnie z postanowieniami decyzji, zbieranie rodzajów odpadów nieuwzględnionych w decyzji. W odpadach złomu znajdował się zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, a w jednym przypadku także pojazd wycofany z eksploatacji, mimo że przyjmowanie ich przez punkty skupu złomu jest nieuprawnione. W połowie skontrolowanych skupów złomu ujawniono nieprawidłowości dotyczące wizyjnego systemu monitoringu, który instalowano po terminie określonym przepisami ustawy o odpadach lub w ogóle nie zainstalowano.

Jeżeli chodzi o finansowe rezultaty kontroli, a więc na podstawie nieprawidłowości stwierdzonych przez NIK z tytułu niewłaściwego nadzoru organów administracji publicznej nad podmiotami działającymi niezgodnie z prawem czy braku egzekucji nałożonych kar, ustalono finansowe rezultaty kontroli łącznie na 639 338 806 zł, w tym 98,3%, ustalono w wyniku kontroli Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, tj. 628 415 891 zł. W związku z powyższym NIK skierowała zawiadomienia do rzecznika dyscypliny finansów publicznych, ponieważ w trakcie kontroli ustalono w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy czyny mogące stanowić naruszenie dyscypliny finansów publicznych, które polegały na nieustaleniu i niedochodzeniu należności z tytułu kar pieniężnych nakładanych na podmioty odbierające odpady. Łączna wysokość nałożonych kar wyniosła co najmniej 55 tys. zł. Drugi czyn polegał na rozłożeniu na raty MPO w Warszawie należności z tytułu kar umownych za nieosiągnięcie przez spółkę w latach 2016–2018 poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia frakcji odpadów komunalnych. Łączna kwota wynosiła 9 972 280 zł.

Ponadto NIK złożyła trzy zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście Północ o uzasadnionym podejrzeniu popełnieniu przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., tj. niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy.

Jeżeli chodzi o wnioski pokontrolne, jakie sformułowali po zakończeniu kontroli. Do ministra klimatu i środowiska wystąpiliśmy o podjęcie działań w celu wprowadzenia do ustawy o bateriach i akumulatorach przepisów określających termin, w jakim zbierający zużyte baterie lub zużyte akumulatory, tj. podmiot pośredniczący oraz prowadzący zakłady przetwarzania zużytych baterii lub zużytych akumulatorów, powinni przekazywać marszałkom województw egzemplarz zaświadczenia odpowiednio o zebranych zuży-

tych bateriach przenośnych lub zużytych akumulatorach przenośnych – to jest obowiązek wynikający z art. 59a ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach – oraz o przetworzonych, zużytych bateriach lub zużytych akumulatorach, to jest obowiązek wynikający z art. 64a ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach.

Kolejnym naszym wnioskiem był wniosek o podjęcie działań w celu wprowadzenia w ustawie o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym przepisu zobowiązującego marszałka województwa do poinformowania właściwego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o nieprzekazaniu lub nieterminowym przekazaniu przez organizację odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz prowadzącego zakład przetwarzania uwierzytelnionej kopii sprawozdania z przeprowadzonego audytu, tj. o niedopełnieniu obowiązku określonego w art. 70 ust. 2 ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

Trzecim naszym wnioskiem był wniosek o zapewnienie w BDO kompletności danych oraz wdrożenie w niej funkcjonalności umożliwiających ustalenie i monitorowanie:

– listy podmiotów realizujących swoje ustawowe obowiązki za pośrednictwem organizacji odzysku;

– liczby poszczególnych rodzajów sprawozdań złożonych wybranemu właściwemu marszałkowi;

– liczby poszczególnych rodzajów działalności w odniesieniu do liczby złożonych sprawozdań oddzielnie dla wytwarzania, zbierania czy przetwarzania;

– liczby podmiotów prowadzących działalność z zakresu gospodarki odpadami z podziałem na poszczególne kategorie.

Następnym naszym wnioskiem do ministra klimatu i środowiska był wniosek o rzetelną analizę rynku odpadów komunalnych w celu zidentyfikowania problemów z zagospodarowaniem poszczególnych frakcji materiałowych odpadów i podjęcie stosownych działań legislacyjnych i organizacyjnych w celu ich rozwiązania.

Następnym wnioskiem był wniosek o zintensyfikowanie działań zapewniających pełną transpozycję pakietów odpadowych.

Kolejnym wnioskiem był wniosek o podjęcie działań w celu zmiany przepisów umożliwiających wstrzymanie biegu terminu do wydania informacji w trybie art. 5 ust. 1 oraz art. 14 ust. 3 ustawy o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów w przypadku konieczności podjęcia kontroli podmiotów w zakresie objętym informacją.

Wreszcie ostatni z naszych wniosków to był wniosek o podjęcie działań we współpracy z ministrem cyfryzacji oraz ministrem infrastruktury w celu urealnienia danych w CEPiK dotyczących pojazdów, dla których nie jest opłacane OC i precyzyjnego określenia warunków, po spełnieniu których pojazd przestaje być pojazdem w rozumieniu ustawy – Prawo o ruchu drogowym, a staje się pojazdem wycofanym z eksploatacji, tj. odpadem w rozumieniu ustawy o odpadach.

Do GIOŚ skierowaliśmy wniosek o opracowanie i wdrożenie zasad dotyczących obejmowania nadzorem transportu lub tranzytu odpadów. Zasady te powinny określać odpowiedzialność i udział pracowników Inspekcji Ochrony Środowiska w kontrolach dotyczących przemieszczania odpadów, a także ich rolę we wspólnych kontrolach realizowanych z innymi służbami. Powinny także określać sposób informowania organów inspekcji o terminach przejazdu lub przyjazdu poszczególnych transportów odpadów, rodzaju odpadów oraz o dokonywaniu pomiarów wagowych poszczególnych transportów.

Do wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska skierowaliśmy wniosek w zakresie odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych oraz odpadów powstających po procesie ich przetworzenia, tj. o planowanie i podejmowanie kontroli podmiotów odbierających odpady komunalne i o pobieranie w ramach prowadzonych kontroli próbek odpadów do badań, szczególnie odpadów zdeponowanych na składowiskach odpadów.

Jeżeli chodzi o samorząd terytorialny, skierowaliśmy do marszałków województw wniosek o dokonywanie w obszarze monitorowania rynku odpadów komunalnych analiz rynku odpadów komunalnych, m.in. w celu identyfikowania problemów dotyczących sposobów zagospodarowania poszczególnych frakcji materiałowych.

Z kolei do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast skierowaliśmy wniosek w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi o sprawowanie nadzoru nad podmiotami

odbierającymi i gospodarującymi tymi odpadami, o badanie morfologii odpadów wytwarzanych na terenie gminy i wykorzystanie wyników tych badań przy sporządzaniu analiz stanu gospodarki odpadami w gminie i obliczeniu osiąganych celów oraz o rzetelną weryfikację sprawozdań z zakresu odpadów komunalnych w oparciu o dokumenty źródłowe.

W stanowisku ministra do informacji o wynikach kontroli minister zauważył, że informacja o wynikach kontroli była oparta na ustaleniach do stycznia 2021 r. Natomiast od tego czasu system ewoluuje, jest rozwijany i modyfikowany. W ocenie ministra klimatu i środowiska utworzenie i funkcjonowanie BDO było prawidłowe, a BDO jest narzędziem umożliwiającym dostarczenie i gromadzenie istotnych danych na temat produktów i opakowań oraz gospodarowania odpadami. Realizacja obowiązków przez podmioty gospodarujące odpadami w zakresie prowadzenia BDO umożliwia skuteczną kontrolę rynku.

Ponadto minister odniósł się do kwestii ustalenia terminu przekazywania marszałkowi województwa przez zbierających i przetwarzających zużyte baterie i akumulatory zaświadczenia o zebranych zużytych bateriach przenośnych lub zużytych akumulatorach oraz o przetworzonych, zużytych bateriach i akumulatorach. W ocenie ministra, ze względu na prowadzone w Unii Europejskiej prace nad projektem rozporządzenia w sprawie baterii i akumulatorów, należy poczekać na rozwiązania, jakie zostaną w nim przyjęte.

Odniósł się również do analizy rynków odpadów komunalnych w celu zidentyfikowania problemów z zagospodarowaniem poszczególnych frakcji materiałowych i podjęcia stosownych działań w celu ich rozwiązania. Stosowne analizy zostały zgodnie z informacją ministra przeprowadzone.

Odniósł się również do zintensyfikowania działań zapewniających pełną transpozycję przepisów dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady, tj. dwóch dyrektyw 2018/852 i 2018/851, tj. części pakietu odpadowego, informując, że pełna transpozycja została zakończona ustawą o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Minister klimatu i środowiska odniósł się również do nieprowadzenia w okresie objętym kontrolą analiz dotyczących możliwości przetwarzania odpadów opakowaniowych i poużytkowych w procesach recyklingu. Poinformował, że zlecił analizę dotyczącą możliwości zagospodarowania tworzyw sztucznych, a w aktualizacji Krajowego planu gospodarki odpadami 2022 ocenił luki inwestycyjne w przedmiotowym zakresie.

Prezes NIK w opinii do stanowiska ministra przyjął uwagę dotyczącą terminu zakończenia czynności kontrolnych. Zauważył jednak, że pomimo ewolucji i rozwoju systemu gospodarki odpadami komunalnymi i poużytkowymi dokonane przez NIK ustalenia nadal pozostają aktualne i mogą stanowić dla organów administracji publicznej źródło o faktycznym stanie rynku odpadów i zainspirować do podjęcia analizy działań naprawczych. Kontrole NIK, w tym kontrole wykonania budżetu państwa, wykazały, że BDO poza rejestrem, który funkcjonował wadliwie, nie została utworzona w terminie, a uprawnione do korzystania z niej organy miały do niej ograniczony dostęp. Potwierdziła to kontrola NIK przeprowadzona w urzędach marszałkowskich, w WIOŚ i w gminach. Ustalenia tej kontroli potwierdziły również wyniki następnych kontroli przeprowadzanych przez nas, których wyniki będą przedstawione niebawem.

W wyniku tych kontroli powiem tylko, że ustalono, że BDO nadal nie funkcjonuje prawidłowo. Odnosząc się do stanowiska ministra klimatu i środowiska w sprawie ustalenia terminu składania zaświadczeń o zebranych i przetworzonych, zużytych bateriach i akumulatorach, prezes NIK zwrócił uwagę, że data ewentualnego wejścia w życie rozporządzenia Unii Europejskiej nie jest znana, a planowane w projekcie rozwiązania były zbieżne z wnioskiem NIK. Prezes NIK nie podzielił stanowiska ministra odnośnie do pełnej transpozycji pakietu odpadowego. W ocenie NIK nadal, pomimo wprowadzenia art. 22a w znowelizowanej ustawie o odpadach, nie transponowano w pełni zasady rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Nadal procedowany jest projekt ustawy o UCE 81 opakowaniowa, której przyjęcie przez Radę Ministrów zaplanowano na III kwartał 2023 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy ktoś z korporacji samorządowych chciałby zabrać głos w tym zakresie? Proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę podziękować za ten raport. On, po pierwsze, potwierdza nasze obawy, które zgłaszaliśmy w trakcie prac nad ustawami, które regulują tematykę objętą kontrolą NIK. Wtedy zwracaliśmy uwagę na to, szczególnie jeśli chodzi o BDO, że…. Ten system jest konieczny, potrzebny i to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Natomiast zasady jego wprowadzania i nasze możliwości w tym zakresie i przedsiębiorców były ograniczone. To teraz ten raport potwierdza.

Natomiast chcę też powiedzieć, że na jedno stwierdzenie, jeden z wniosków, który zresztą przed chwilą tu pan przypomniał… żadna z gmin nie miała dochodów z tytułu sprzedaży surowców wtórnych. Zatem to jest coś, co jest dla nas kluczowym papierkiem lakmusowym. To skazuje na to, że ten system należy natychmiast postawić na nogi. My mieliśmy i cały czas mamy problemy z wykorzystaniem tych surowców wtórnych. Nie ma chętnych do odbioru i m.in. zamiast pozyskiwać z tego tytułu dochody, to płacimy. Dalej wozimy mimo to, że to rozwiązanie, które chcę pochwalić… odeszliśmy od powiązania terytorialnego, to dobre rozwiązanie i to należy wyraźnie podkreślić. Jednak w dalszym ciągu poszukujemy miejsc, w których możemy określone odpady składować, więc wozimy to często na duże odległości. Dla nas ten raport jest kolejnym przyczynkiem do prośby o to, aby wreszcie rozstrzygnąć sprawę rozszerzonej odpowiedzialności producenta, zamknąć ten cykl i zrobić to od góry, a nie od dołu. Mówię to w kontekście tego, że cały czas przed nami potencjalnie jest ustawa o systemie kaucyjnym. To jest tylko pewien fragment i my nic nie mamy przeciwko systemowi kaucyjnemu, ale on ma z czegoś wynikać. On musi wynikać ze strategicznych decyzji dotyczących rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Dopóki ta rozszerzona odpowiedzialność producenta nie zostanie wprowadzona w pełnym wymiarze, będziemy mieć do czynienia z taką dziwną sytuacją jak ta, że nie osiągamy dochodów i musimy płacić za to, że ktoś je odbiera.

Ta skala wzrostu opłat, o której czytamy, i tak jest stosunkowo niewielka na skalę kosztów, które ponosimy. Jak wiemy, są województwa w Polsce, w którym ani jeden samorząd nie bilansuje się w tym zakresie. Musimy z różnych źródeł dofinansować to zadanie.

Na koniec powiem, że dziękuję za te krytyczne uwagi także w stosunku do samorządu. Mamy w sobie pokorę. Na pewno pomoże nam to w realizacji tych zadań w przyszłości, ale nie zrobimy tego bez przejrzystych przepisów i bez zagwarantowania nam środków finansowych na realizację zadań. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z Ministerstwa Klimatu i Środowiska chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Małgorzata Kajak:

Dzień dobry państwu. Małgorzata Kajak, Ministerstwo Klimatu i Środowiska

W odpowiedzi na kwestie dotyczące BDO należy zauważyć, że od 2020 r., kiedy była przeprowadzona kontrola w ministerstwie, ten system też ewoluował. Braliśmy pod uwagę stanowiska, które do nas napływały, i ten system też się stale rozwija. Trzeba mieć na uwadze, że on jest tak naprawdę takim dosyć nowatorskim systemem w skali europejskiej i jak każdy system potrzebuje czasu na to, żeby po prostu odpowiednio się ukształtować.

W kontekście tej informacji dotyczącej tego, że gminy nie miały dochodów ze sprzedaży surowców wtórnych, to chciałam jeszcze uszczegółowić, że dalej w raporcie było wskazane, że gminy po prostu w większości przekazywały te surowce do pośredników. Z tego też częściowo wynikała ta kwestia braku dochodów, gdyż nie było takiej pełnej kontroli nad tym, co się z nimi dzieje, czy one idą do recyklingu, jak są zagospodarowane. Dlatego my też jako ministerstwo wskazujemy gminom na te kwestie zapisów umów, tak

żeby gminy miały pełną informację co do tego, co się z tymi odpadami rzeczywiście dzieje i w jaki sposób są zagospodarowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Czy ktoś jeszcze? Proszę uprzejmie, proszę się przedstawić.

Dyrektor Departamentu Kontroli Odpadów Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Justyna Adamirowicz:

Dzień dobry. Justyna Adamirowicz, dyrektor Departamentu Kontroli Odpadów Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Chciałam powiedzieć na temat kontroli w zakresie gospodarki odpadami. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska zlecił wojewódzkim inspektorom ochrony środowiska w latach 2013–2017 kontrolę przestrzegania przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. W ramach cyklu 10% gmin było objęte kontrolami. W związku z tym, że jest dużo nieprawidłowości w zakresie gospodarki odpadami, takie informacje docierały zarówno do GIOŚ, jak i do MKiŚ, to pod koniec zeszłego roku został rozpoczęty cykl kontroli GIOŚ w zakresie funkcjonowania instalacji komunalnych działających na terenie Polski, to jest 165 instalacji. W poprzednim roku zostało skontrolowane województwo dolnośląskie oraz województwo zachodniopomorskie. Było to 16 instalacji i na te 16 instalacji tylko w jednej instalacji nie było nieprawidłowości. Powoływane są zespoły ponadregionalne. Kontrole w danym województwie wykonuje przedstawiciel GIOŚ oraz przedstawiciel WIOŚ, ale spoza terenu województwa, na którym jest wykonywana kontrola. Zależało nam na tym, żeby te kontrole były najbardziej rzetelne, obiektywne i żeby zobaczyć, jak tak naprawdę wygląda gospodarowanie odpadami. Ten cykl będzie realizowany do końca 2025 r. i w tym czasie mamy skontrolować wszystkie instalacje – chodzi o składowiska odpadów komunalnych, żeby po prostu mieć aktualne dane.

To, co też tam było poruszane na temat raportów, to chciałam powiedzieć, że GIOŚ dziękuję za te wszystkie cenne uwagi i na bieżąco staramy się to wdrażać. Jeżeli chodzi o raporty o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, to do końca 2020 r. zostały sporządzone zaległe raporty, bo dane, których nam brakowało, żeby sporządzić te raporty, zostały uzupełnione, zostały zweryfikowane. Opracowany też został jeden raport bateryjny za 2019 r., zaś za 2020 r. został opracowany do końca lutego i on też został podpisany przez głównego inspektora ochrony środowiska i ostatni raport za 2021 r. bateryjny został przekazany do MKiŚ.

Chciałam powiedzieć, że też te uwagi, które były wskazane à propos kontroli krzyżowych, to staramy się to na bieżąco realizować. Właśnie dzięki takim kontrolom krzyżowym, w ramach transgranicznego przemieszczenia odpadów kontroli w tym zakresie, udało się wykryć sprawę, że do Polski zostały nielegalnie sprowadzoneodpady ziemi plus gruz budowlany 110 tys. ton.

Zatem aktywnie działamy. Współpracujemy też z różnymi instytucjami, współpracujemy z KAS, ze Strażą Graniczną. Mamy podpisane porozumienia w zakresie np. zwalczania szarej strefy, jeżeli chodzi o demontaż pojazdów. W zakresie transgranicznego przemieszczania pojazdów współpracujemy… ale chyba więcej w zakresie transgranicznego przemieszczania…

Chciałam dodać jeszcze jedną rzecz, że te dane, które zostały zamieszczone na str. 106 i 107 raportu to są dane na okres 2016–2018. Teraz te dane już mamy bardziej… że tak powiem, one są już bardziej kompletne i na przkład jeżeli chodzi o zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, to stan na dnia 25 października 2022 r. mamy wprowadzających sprzęt 9538 podmiotów, zbierających zużyty sprzęt jest 1628 podmiotów, 114 podmiotów prowadzi działalność w zakresie recyklingu, a organizacji odzysku mamy 9. Jeżeli chodzi o wprowadzających baterie i akumulatory, mamy wprowadzających baterie i akumulatory na poziomie 50 i zakłady przetwarzania 21. Jeżeli chodzi o odpady opakowaniowe, to mamy 523 podmioty prowadzące recykling i wprowadzających produkty w opakowaniach 76 987, organizacji odzysku opakowań jest 84. To są takie aktualne dane, które na dziś posiadamy.

Teraz jeszcze oddam głos pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Transgranicznego Przemieszczania Odpadów Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Edyta Kozłowska-Kurek:

Dzień dobry, szanowni państwo. Nazywam się Edyta Kozłowska-Kurek, jestem dyrektorem Departamentu Transgranicznego Przemieszczenia Odpadów w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska.

Pokrótce chciałabym się tylko odnieść do informacji NIK odnośnie do nadzoru nad obszarem transgranicznego przemieszczenia odpadów. Chciałabym też przedstawić, jakie działania zostały podjęte w ostatnim czasie przez GIOŚ.

Zatem może tak na początek słowem wprowadzenia w temat międzynarodowego przemieszczania odpadów i stwierdzeniem NIK, że WIOŚ nie prowadzili kontroli transportów, to chciałabym tylko zwrócić uwagę i podkreślić jedną rzecz, że tak naprawdę to transgraniczne przemieszczanie odpadów to nie jest tylko sam przewóz fizyczny, transport przez granicę. Jest to pewien proces. Jeżeli jeszcze mamy odpady transportowane na podstawie zezwolenia GIOŚ czy też naszych odpowiedników za granicą, jest to cały proces analizy takiego wniosku o wydanie zezwolenia. Następnie jest ten fizyczny transport, ale pamiętajmy, że transgraniczne przemieszczanie odpadów kończy się w momencie przeprowadzenia odzysku tych odpadów, czyli nie sam przewóz fizyczny. Dlatego Inspekcja Ochrony Środowiska jak najbardziej kontroluje przede wszystkim instalacje, które odbierają odpady pochodzące z zagranicy. Sprawdza, czy realizacja zezwoleń wydanych przez GIOŚ na międzynarodowe przemieszczanie odpadów jest zgodnie z prawem.

Natomiast pamiętajmy, że do samych kontroli drogowych uprawnione są inne służby. Przede wszystkim są to KAS, GITD, Straż Graniczna, które w swoich ustawach mają uprawnienia, wręcz obowiązek do sprawowania nadzoru nad międzynarodowym przemieszczaniem odpadów. Drodzy państwo, od lat współpracujemy bardzo ściśle. Inspekcja Ochrony Środowiska współpracuje z KAS, ówczesną Służbą Celną, ze Strażą Graniczną, z inspekcją transportu drogowego. Mamy podpisane, jak już koleżanka wspominała, mamy podpisane porozumienia, one funkcjonują od 2015 r. To jest porozumienie GIOŚ z szefem KAS i z komendantem głównym Straży Granicznej. Mamy podpisane porozumienie z Głównym Inspektoratem Transportu Drogowego.

Szczegółowe zasady współdziałania, wspólnych kontroli są unormowane. Zaprezentuję dane z tych kontroli w 2021 r. Mamy świeże dane odnośnie do liczby skontrolowanych środków transportu przez inne służby. Proszę państwa, w 2021 r. KAS, Straż Graniczna i inspekcja transportu drogowego wspólnie skontrolowały ponad 27 tys. środków transportu, to jest rocznie prawie 30 tys. kontroli w transgranicznym przemieszczaniu odpadów.

Oczywiście nie tylko służby kontrolne kontrolują transgraniczne przemieszczanie odpadów, ale też IOŚ wychodzi z inicjatywą takich kontroli. Mamy bodajże od 2020 r. cykliczne akcje „Stop nielegalnym odpadom" z inicjatywy GIOŚ i wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska realizują takie akcje kontrolne wspólnie ze służbami w zależności od potrzeb, ale one są prowadzone cyklicznie każdego roku. Na przykład w ubiegłym roku skontrolowano 3690 środków transportu. Uważam, że to jest bardzo pokaźna liczba, jeżeli chodzi o kontrole.

Poza tym na podstawie naszych porozumień wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska podpisali również regionalne porozumienia, czy to z izbami administracji skarbowej, czy z oddziałami Straży Granicznej. Na podstawie tych regionalnych porozumień też są prowadzone takie działania kontrolne. Na przykład w 2021 r. na podstawie już takiej współpracy regionalnej przeprowadzono wspólnych kontroli Inspekcji Ochrony Środowiska z innymi służbami ponad 3700 kontroli odpadów. Tak więc działamy, cały czas się rozwijamy.

Priorytetem działalności w ostatnim czasie GIOŚ jest zwalczanie przestępczości środowiskowej. W tym temacie również poczyniliśmy bardzo dużo działań, począwszy od 2020 r., gdzie powstał Departament Zwalczania Przestępczości Środowiskowej w GIOŚ, ale w 2022 r. przyjęliśmy przepisy, na podstawie których możliwe jest nawet

w wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska tworzenie wydziałów dedykowanych właśnie zwalczaniu przestępczości środowiskowej. Jeszcze z ramienia GIOŚ tworzymy oddziały terenowe – na razie są trzy, ale to się cały czas rozwija. Zatem idzie na pewno ku lepszemu i jest to również ten nadzór nad transgranicznym przemieszczaniem odpadów, ale w ogóle nad zwalczaniem przestępczości środowiskowej, przede wszystkim w obszarze odpadowym. To jest dla nas jak najbardziej priorytetem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

O głos prosił jeszcze poseł Andrzej Gawron. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z ciekawością wysłuchałem tej relacji, jak to bardzo mamy rozszerzony system kontroli nowych wydziałów, oddziałów terenowych. Tylko jakie są efekty? Pani mówi o 3690 skontrolowanych transportów. Ile z tego było spraw, które zostały zakończone w Policji, w prokuraturze czy jakimś wyrokiem sądu? My cały czas mówimy o tym, że rozwijamy system kontroli, sprawdzania, a śmieci po prostu przychodzą do nas z zewnątrz. Czasami dzieje się tak, że przychodzą śmieci, które są jako odpady podobno do jakiegoś przetworzenia, a pod spodem są zwykłe odpady komunalne, np. na tych ciężarówkach, które do nas przyjeżdżają.

Mam kilka takich pytań. Jaki jest sens sprowadzania odpadów z zagranicy, jeśli mamy tych odpadów w nadmiarze u nas w Polsce? Czy istnieją przepisy, czy istnieje takie państwo w Unii Europejskiej, na bazie których możemy zakazać całkowitego sprowadzania tych odpadów? Moim zdaniem niestety to jest tylko taka przykrywka do tego, żeby niebezpieczne odpady komunalne sprowadzać do Polski. Cały system, który my tworzymy, żeby po prostu tego uniknąć to, po pierwsze, generuje bardzo wysokie koszty, a po drugie, nie przynosi odpowiedniego efektu.

Jeszcze mam takie pytanie, może panie z ministerstwa czy z inspekcji będą wiedziały, a może NIK będzie wiedział: Ile odpadów my eksportujemy z Polski? Czy są takie dane? Ile my wysyłamy tych odpadów za granicę Polski? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, ad vocem.

Dyrektor departamentu GIOŚ Edyta Kozłowska-Kurek:

Dziękuję bardzo. To może po kolei. Zacznę od odpowiedzi na ostatnie pytanie. Jeżeli chodzi o eksport i import, to jak najbardziej… Oczywiście będę się posługiwać danymi, które gromadzi GIOŚ. Są to dane na temat przywozu i wywozu odpadów w ramach zezwoleń udzielonych przez GIOŚ, ponieważ za te dane odpowiadamy, my je zbieramy, w związku z czym tutaj będę prezentować te dane. W 2021 r. GIOŚ wydał zezwolenia… To może przywóz rzeczywisty, bo to, co jest w zezwoleniach, to jest jedno, natomiast przywóz rzeczywisty bardziej jakby zobrazuje nam sytuację. W 2021 r. przywieziono do Polski 350 tys. ton odpadów, natomiast wywieziono z Polski 223 tys. ton odpadów. Chciałbym też zwrócić uwagę na trend, który się zmienia, ponieważ w 2022 r., w ubiegłym roku przywieziono do Polski 313 tys. ton odpadów, natomiast wywieziono blisko 360 tys. ton. Tak że wywóz przewyższył przywóz.

Jednak, żeby mieć jakieś wyobrażenie o tych danych, to pamiętajmy, że tak naprawdę przywóz do Polski odpadów z zagranicy stanowi zaledwie 0,3% odpadów wytworzonych w 2020 r. Czyli to nawet nie jest to 0,5% odpadów wytworzonych na terenie Polski, tych przywożonych z zagranicy. Dla porównania, tak jak powiedziałam, przywieziono do Polski w ubiegłym roku 313 tys. ton, powiedzmy, nieco ponad 300 tys. ton. Natomiast dla porównania np. nasi sąsiedzi zachodni, Niemcy, wydali zezwolenia na przywóz 5 mln ton, 300 tys. do Polski, 5 mln ton do Niemiec. Holandia, która jest mniejsza od Polski – 4,5 mln ton w imporcie. To są dane z EUROSTAT-u, każdy ma do nich dostęp. Można sobie to porównać. Zatem u nas jest to nadal margines, jeżeli chodzi o wydawanie zezwoleń przez GIOŚ. Tak się dane przedstawiają.

To samo jest przy eksporcie. Możemy sobie porównać też eksport z innych państw Unii Europejskiej. Niemcy wyeksportowały ponad 4 mln ton odpadów, z czego najwięcej do Holandii, bo to jest ponad 1 mln ton odpadów, natomiast do Polski to jest 290 tys. ton.

Szanowni państwo, musimy też pamiętać, że te zezwolenia na przemieszczanie odpadów nie dotyczą odpadów komunalnych. Główny inspektor ochrony środowiska nie wydaje zezwoleń na przywóz odpadów komunalnych. Po pierwsze, w 2018 r. wprowadzono całkowity zakaz przywozu do Polski odpadów komunalnych. Po drugie, obowiązuje zakaz przywozu odpadów do składowania, do unieszkodliwiania, więc nie wydajemy tych zezwoleń na przywóz odpadów komunalnych, czyli te, które produkujemy w gospodarstwach domowych, wytwarzamy sami.

Co do nielegalnej działalności… podejmujemy cały czas działania, aby jednak zwalczać tę przestępczość. To pokazały nam lata 2017–2018, że tak naprawdę działania w obszarze międzynarodowego przemieszczania odpadów to są działania przestępcze, więc same postępowanie administracyjne, sama działalność administracyjna są niewystarczające. W związku z tym podjęliśmy działania. Na początku 2018 r. przeprowadzono ogromną reformę Inspekcji Ochrony Środowiska, przekazano dodatkowe uprawnienia inspektorom ochrony środowiska. Chociażby nie trzeba zawiadamiać przedsiębiorcy o zamiarze wszczęcia przeprowadzenia kontroli, bo wcześniej na 7 dni przed przyjściem na kontrolę inspektor ochrony środowiska wysyłał uprzejme zawiadomienie do przedsiębiorcy, że: „panie, może pan teraz posprzątać, przygotować się, bo my przyjdziemy pana kontrolować”. Dlatego te działania zostały podjęte i jest ich cały szereg. Zmieniamy się cały czas, mam nadzieję, że na lepsze.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz poseł Andrzej Gawron, proszę uprzejmie, i zaraz oddam głos jeszcze przedstawicielowi Związku Powiatów Polskich. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Krótko, chciałbym tylko dopytać, bo pani właśnie mówiła o tych 3690 kontrolach. Jaki był efekt tych kontroli? To wszystko. Dziękuję za te dane, które pani wcześniej przytoczyła.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu GIOŚ Edyta Kozłowska-Kurek:

Szanowni państwo, mogę przedstawić statystykę, bo wiadomo, że nadzór jest sprawowany i przez Inspekcję Ochrony Środowiska i przez inne służby. Tak naprawdę… żebyśmy mieli świadomość liczby ujawnionych przypadków nielegalnego przemieszczenia odpadów. Proszę państwa, w 2020 r. ujawniono ponad 200 przypadków nielegalnego przemieszczenia odpadów, w głównej mierze były to odpady z pojazdów. Natomiast, jeżeli chodzi o inne odpady poza pojazdami – bo u nas akurat w GIOŚ jest to rozgraniczone – czyli odpady tworzyw sztucznych, to ujawniono ponad 10 tys. ton. W 2021 r. – tutaj też koleżanka wspominała o tym dużym ujawnieniu nielegalnego przemieszczania odpadów – to było ponad 100 tys. ton odpadów ziemi, kamieni, dzięki naszym wspólnym działaniom, gdyż zaczęło się to od zwykłej kontroli transportu ciężarówki, a po nitce do kłębka udało nam się ujawnić ogromne ilości odpadów, które przyjechały nielegalnie. W 2022 r. mieliśmy 170 przypadków nielegalnego przemieszczania, przywozu do Polski odpadów właśnie z pojazdów i blisko 100 przypadków nielegalnego przemieszczania odpadów do Polski innych niż pojazdy. Masowo to ponad 3 tys. ton.

Natomiast chciałabym też powiedzieć, że to nie jest tak, że to, co przyjedzie do nas nielegalnie, to sobie zalega, tylko w każdym przypadku, jeżeli odpowiedzialnym za nielegalne przemieszczanie odpadów jest podmiot wysyłający z zagranicy do nas odpady do Polski, to niezwłocznie GIOŚ nawiązuje kontakt ze swoim odpowiednikiem w kraju wysyłki i wnioskuje o zwrot odpadów do kraju wysyłki; prowadzone są w tym kierunku działania. Zatem, żeby nie być gołosłownym, przygotowałam się ze zwrotów odpadów. W ubiegłym roku zwrócono blisko 1 tys. ton odpadów do kraju wysyłki, z tych, które

przyjechały do Polski nielegalnie. W 2021 r., proszę państwa, było to ponad 5 tys., prawie 5,7 tys. ton odpadów wróciło do kraju wysyłki – te, które przyjechały do Polski nielegalnie. W 2019 r. było to też blisko 5 tys. ton. Nadal znajdują się u nas odpady pochodzące z nielegalnego przemieszczania z Niemiec. Cały czas jesteśmy w kontakcie, podejmujemy działania mające na celu zwrot tych odpadów do kraju wysyłki. Zatem to nie jest też tak, że te odpady zalegają i nic się nie dzieje. Są ujawniane cały czas przypadki. Współpracujemy też z prokuraturą. Natomiast tak jak powiedziałam, będę prezentować dane, które zbieram z ramienia GIOŚ. To tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę uprzejmie, oddaję głos.

Doradca przewodniczącego ds. legislacyjnych przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich RP Mariusz Marszał:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Mariusz Marszał, Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni państwo, można by powiedzieć, że mamy pacjenta, mamy diagnozę w postaci raportu NIK, za który bardzo dziękuję, natomiast nie mamy lekarstwa. Lekarstwem będą narzędzia prawne, które pozwolą wprowadzić w końcu w Polsce rozszerzoną odpowiedzialność producenta, system kaucyjny. Nie tak dawno ukazał się raport NIK dotyczący kwestii związanych z utylizacją azbestu. Jeżeli w takim tempie będziemy postępowali z odpadami, to Polska nie tylko nie będzie ich w stanie przetwarzać, ale my po prostu utkniemy w tych kwestiach odpadowych. Nie możemy przyjąć jako strona samorządowa i uzgodnić ze stroną rządową nawet planu zagospodarowania odpadami, dlatego że te newralgiczne obszary, które są również wskazane w tym raporcie NIK, cały czas są kwestiami problematycznymi. Powtarzam, jedynym rozwiązaniem na te problemy, które tutaj są, jest jakby dobra wola ze strony ministerstwa i przyjęcie rozwiązań, o które walczymy już od kilku lat. Ważna jest kwestia rozszerzonej odpowiedzialności producenta, systemu kaucyjnego i tych wszystkich innych narzędzi prawnych, które pozwolą skutecznie i przejrzyście monitorować te wszystkie strumienie odpadów, które są wytwarzane w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, czy jeszcze przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury chciałby zabrać głos?

Naczelnik wydziału w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Łukasz Mucha:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

W takim razie czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, panie dyrektorze. Najwyższa Izba Kontroli jeszcze ustosunkuje się do poruszonych kwestii.

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Tomasz Gaweł:

Może oddam głos koordynatorowi tej kontroli, pani Małgorzacie Szymborskiej, która z ramienia Departamentu Środowiska koordynowała tę kontrolę, aby odniosła się do tych uwag ze strony ministerstwa i GIOŚ.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo.

Doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Małgorzata Szymborska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może najpierw odniosę się do głosu MKiŚ. Rzeczywiście podkreślaliśmy fakt, i to jest istotny problem, przekazywania odpadów przez pośredników. Być może można rozważyć przepisy uszczelniające sposób postępowania czy odpowiedzialności za odpady, tak żeby one były spójne i konsekwentnie można było je realizować. Jednak jest to problem nie tylko w sytuacji gmin, lecz także u pro-

wadzących instalacje MBP, którzy przekazują odpady czy surowcowe, czy bardzo często to też się odbywa za pomocą pośredników. W tym momencie odpady tak naprawdę giną, bo każde przejęcie odpadu przez kolejnego posiadacza odpadu jest przejęciem odpowiedzialności za ten odpad. Czyli wytwórca tego odpadu czy gmina, która koordynuje postępowanie, gospodarowanie odpadami na jej terenie, traci wiedzę o tym, gdzie te odpady faktycznie trafiły. Nie ma też takiej szczegółowej weryfikacji. Tak że jest to rzeczywiście istotny problem.

Jeśli chodzi o panie z GIOŚ, może zacznę też od odpadów i od raportów. Dziękujemy za informację, że te raporty są. Natomiast chcę tylko podkreślić, że na etapie prowadzonej kontroli i też chcę podkreślić, że główny inspektor niejednokrotnie zwracał się do ministra środowiska, informując o braku możliwości sporządzenia tych raportów ze względu na niefunkcjonalność czy braki w bazie danych, ale jest to bardzo dobra informacja, że te dane są już przekazywane i są te raporty.

Natomiast, jeśli chodzi o kontrolę podmiotów gospodarujących odpadami komunalnymi, to stricte nie kwestionowano tak naprawdę kontroli podmiotów gospodarujących. Natomiast rzeczywiście zwróciliśmy uwagę na fakt, że inspekcja nie prowadziła kontroli podmiotów odbierających odpady komunalne, czyli drogę tych odpadów, dokąd te odpady jadą, w jaki sposób jest to prowadzona działalność. Tłumaczono nam, że jest to właściwość gminy, nie do końca gmina jest w stanie nadzorować wszystkie aspekty. Podkreślaliśmy też problem niepobierania próbek odpadów przy kontrolach i badania kontroli polegającej tak naprawdę na badaniu dokumentów, podczas gdy kontrola NIK wskazała, że ta ewidencja w praktycznie wszystkich przypadkach kontrolowanych podmiotów była prowadzona nie do końca rzetelnie, nierzetelnie czy niezgodnie ze stanem faktycznym. Takie koło się troszkę zamyka tego nadzoru na początku drogi odpadów, bo podmiot odbierający odpady w rozumieniu przepisów o odpadach komunalnych jest tym podmiotem wytwarzającym, tak więc od niego tak naprawdę wszystko się zaczyna, począwszy od ewidencji do sposobu postępowania z tymi odpadami.

Jeśli chodzi o kontrole w GIOŚ odnośnie do transgranicznego przemieszczania odpadów, a przede wszystkim transportu, to myśmy tylko podkreślali fakt, że tego transportu, kontroli transportu nie ujmowano w planach, że rzeczywiście te kontrole odbywały się wspólnie, natomiast nie ujmowano w planach tych kontroli. Nie zwracano się do KAS, do służb granicznych czy do ITD o objęcie transportu nadzorem. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że transgraniczne przemieszczanie odpadów… nie każde odpady objęte są notyfikacją. Główny inspektorat jako władza właściwa rzeczywiście notyfikuje przemieszczanie odpadów, natomiast odpady z zielonej listy jadą bez konieczności notyfikacji. Transportujący takie odpady ma ze sobą list przewozowy i to jest chyba wszystko, co jest w rozporządzeniu. Zwracamy tylko uwagę na istotną rolę władzy właściwej Inspekcji Ochrony Środowiska w nadzorze nad odpadami. To chyba wszystko. Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani dyrektor. Proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu GIOŚ Justyna Adamirowicz:

Zapomniałam wcześniej powiedzieć, to może teraz do tego się odniosę, że w ramach tego cyklu instalacji komunalnych przeprowadzane są też badania odpadów i wód podziemnych w piezometrach. Teraz po prostu mamy weryfikację, sprawdzamy, czy odpady, które trafiają na składowisko, czy one w ogóle są dopuszczone do tego, żeby być składowane, gdyż w ostatnim czasie często np. dochodziło do jakichś pożarów, samozapłonów, więc po prostu chcemy to weryfikować i sprawdzać.

Jeszcze oddam głos koleżance, bo jeszcze coś ma do powiedzenia w zakresie TPO.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu GIOŚ Edyta Kozłowska-Kurek:

Bardzo dziękuję. Tylko krótko do tego, co pani powiedziała. Faktycznie z tym załącznikiem nr 7 i jeżeli chodzi o przemieszczanie odpadów z zielonej listy, czyli ten złom, czy-

ste tworzywa sztuczne, stłuczka szklana, te które są typowo surowcowymi odpadami… Komisja Europejska zauważyła, proszę państwa… obecnie toczą się prace nad zmianą rozporządzenia. Komisja Europejska już w 2021 r. w grudniu opublikowała zupełnie nowy projekt rozporządzenia w sprawie przemieszczania odpadów. Ten projekt, tak w ramach ciekawostki, zakłada właśnie, że każdy przedsiębiorca, który będzie chciał wysłać odpady z zielonej listy, czyli te… na pewno inne niż niebezpieczne, ale te, które są teraz mogą być przesyłane bez zezwolenia, czyli tylko z tym załącznikiem nr 7, będzie musiał na 3 dni przed zgłosić taki transport, umieścić ten załącznik nr 7 w specjalnym systemie informatycznym notyfikacji, więc to też na pewno zwiększy nam nadzór nad przemieszczaniem odpadów z tej zielonej listy.

Natomiast widzimy, że… Wiadomo, taka mniej restrykcyjna procedura jest okazją też do naruszeń. W ubiegłym roku na polecenie GIOŚ wojewódzcy inspektorzy środowiska przeprowadzili cykl kontrolny. Każdy WIOŚ miał skontrolować minimum 10 podmiotów przyjmujących odpady z zagranicy, te z zielonej listy, czyli te na podstawie załącznika nr 7. Cykl kontrolny został zakończony z końcem ubiegłego roku. Teraz spływają do nas sprawozdania, będziemy je analizować, ale już widzimy, że WIOŚ również stwierdzili naruszenia w tych procedurach.

Jeszcze odnosząc się, proszę państwa… Zapomniałam wcześniej wskazać à propos zakazu, czy Polska może wprowadzić zakaz na przywóz odpadów i jak to jest w innych krajach. Proszę państwa, jesteśmy w Unii Europejskiej, obowiązują nas przepisy rozporządzenia w sprawie przemieszczenia odpadów, rozporządzenia unijnego. Żadne państwo nie wprowadziło zakazu przywozu na swoje terytorium odpadów i tak samo my nie mamy uprawnień do tego. Dopóki jesteśmy w Unii Europejskiej, to na pewno taki zakaz nie jest możliwy do wprowadzenia, więc już tak gwoli ścisłości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie widzę.

W takim razie zamykam dyskusję. Zamykam posiedzenie.

Informuję, że protokół z posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.

Dziękuję państwu za udział i uwagę.